



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(558)

39. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 27 listopada 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek w sprawie decyzji Rady UE zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady UE produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną soję MON89788 (MON-89788-1), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 669.
2. Wniosek w sprawie decyzji Rady UE zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady UE produktów zawierających genetycznie zmodyfikowany rzepak T45 (ACS-BNØØ8-2) w związku ze sprzedażą tego rzepaku w krajach trzecich przed 2005 r. – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 678.
3. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie sieci ostrzegania o zagrożeniach dla infrastruktury krytycznej (CIWIN) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 676.
4. Opinia Komisji Europejskiej na mocy art. 251 ust. 2 akapit trzeci lit. c) Traktatu WE dotycząca poprawek Parlamentu Europejskiego do wspólnego stanowiska Rady UE w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu uwzględnienia działalności lotniczej w systemie handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie – zmieniająca wniosek Komisji na mocy art. 250 ust. 2 Traktatu WE – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 548.
5. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2008) 716, COM (2008) 702, COM (2008) 695, COM (2008) 684, COM (2008) 677, COM (2008) 658, COM (2008) 653, COM (2008) 650, COM (2008) 640, COM (2008) 627, COM (2008) 625, COM (2008) 608, COM (2008) 607, COM (2008) 606, COM (2008) 605; a także: propozycja zakończenia postępowania weryfikacyjnego i zmiany ostatecznych ceł wyrównawczych i antydumpingowych nałożonych na import PET z Indii; propozycja zakończenia postępowania weryfikacyjnego i zmiany ostatecznych ceł wyrównawczych i antydumpingowych nałożonych na import folii z PET z Indii; propozycja rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie Rady UE 74/2004 nakładające ostateczne cło wyrównawcze na przywóz bielizny pościelowej z bawełny pochodzącej z Indii.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Chciałbym rozpocząć posiedzenie naszej komisji.

Witam wszystkich obecnych senatorów, wszystkich gości. Czekamy jeszcze na pana ministra zdrowia, który już prawie jest w drzwiach.

A na razie, kwestie formalne. Państwo macie porządek posiedzenia, są cztery punkty robocze i informacja o propozycji prezydium, żeby nie rozpatrywać pewnych dokumentów. Taki jest porządek.

Czy są uwagi do tego porządku?

Jeśli nie ma, to powinniśmy przystąpić do jego realizacji, ale może poczekajmy jeszcze moment. A może zmienimy kolejność rozpatrywania punktów porządku?

(Głos z sali: Tak, zmienmy kolejność.)

Czy jesteście gotowi, żeby rozpocząć od punktu trzeciego? Dobrze.

Proponuję, żeby od tego zacząć. Jest to wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie sieci ostrzegania o zagrożeniach dla infrastruktury krytycznej. Instytucją wiodącą jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dokument jest rozpatrywany w trybie art. 6 ust. 1.

Chciałbym powitać pana ministra Antoniego Podolskiego, a także pana Tomasa Szewczyka, który towarzyszy panu ministrowi.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o krótkie przedstawienie projektu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Antoni Podolski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Inicjatywa w sprawie sieci ostrzegania o zagrożeniach dla infrastruktury krytycznej jest częścią europejskiego programu ochrony infrastruktury krytycznej i dotyczy procesu wymiany informacji między państwami członkowskimi oraz systemu informatycznego wspierającego ten proces. Utworzenie takiej sieci Komisja zaproponowała w komunikacie w sprawie programu ochrony infrastruktury krytycznej COM (2006) 786, w którym określono horyzontalne ramy ochrony tej infrastruktury w Unii, obejmujące środki mające ułatwić realizację programu, w tym sieci ostrzegania o zagrożeniach dla tejże infrastruktury.

Konkretną sprawą wymagającą podjęcia działań na poziomie Wspólnoty jest ułatwienie wymiany informacji między państwami członkowskimi w tym zakresie oraz

umożliwienie im wykorzystania systemu wczesnego ostrzegania w celu ochrony tej infrastruktury. Ma to przyczynić się do poprawy ochrony infrastruktury krytycznej w Unii, jest tutaj brana pod uwagę głównie infrastruktura energetyczna, oraz ułatwić koordynację i współpracę w zakresie informacji o ochronie infrastruktury krytycznej na poziomie państw członkowskich Unii. Ponieważ część państw członkowskich wolałaby korzystać tylko z niektórych funkcji, które miałyby oferować sieć, jednym z głównych celów jest znalezienie rozwiązania dającego państwom członkowskim możliwość fakultatywnego włączania się w niektóre aspekty tego systemu lub odstępowania od nich.

Co do stanowiska rządu, Polska popiera rozwiązania proponowane w dokumencie. Uważamy, że w pierwszym etapie należy skupić się na pierwszej funkcji systemu, czyli forum wymiany informacji dotyczących ochrony infrastruktury, a doświadczenia uzyskane w toku prac pozwolą stwierdzić, czy i kiedy powinny zostać uruchomione prace nad drugą funkcją systemu, jaką jest już sam system wczesnego ostrzegania, umożliwiający wysyłanie ostrzeżeń o zbliżającym się ryzyku i zagrożeniach dla infrastruktury krytycznej. Uważamy, że dla poprawnego działania drugiej funkcji konieczne jest przeprowadzenie stosownych analiz i uszczegółowienie funkcji systemu.

Chciałbym również poinformować, że prace na forum Unii Europejskiej wpisują się w to, co równoległe robimy w Polsce. Pojęcia infrastruktury krytycznej i ochrony zostały wprowadzone do ustawy o zarządzaniu kryzysowym z kwietnia ubiegłego roku. I moja obecność tutaj, zarówno jako przedstawiciela MSWiA, do tej pory zajmującego się kwestią ochrony infrastruktury krytycznej, jak i dyrektora nowo powstałego Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, które zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym przejmuje działania w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej w Polsce na szczeblu krajowym, a także obecność pana Szewczyka, który jest szefem Wydziału Ochrony Infrastruktury Krytycznej w RCB, jest dowodem na to, że prace w tym zakresie są w Polsce prowadzone równoległe z pracami unijnymi. Staramy się śledzić rozwiązania w tej dziedzinie i być na bieżąco przygotowani do ich implementacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę teraz pana senatora Piotra Głowskiego o uwagi, pytania.

Senator Piotr Głowski:

Szanowni Państwo!

Sieć wymiany informacji o zagrożeniach dla infrastruktury krytycznej jest określana jako bezpieczny system wymiany informacji, komunikacji, ostrzeżeń w celu wspierania państw członkowskich w wymianie informacji na temat wspólnych zagrożeń, podatności na zagrożenia oraz środków i strategii zmniejszających ryzyko związane z ochroną infrastruktury. I te dwie części, które tutaj były wspomniane – pierwsza, określana w art. 4, czyli elektroniczne forum wymiany informacji dotyczącej ochrony infrastruktury krytycznej, i część druga, dotycząca systemu wczesnego ostrzegania, która miałyby umożliwiać państwom współuczestniczącym i Komisji wysyłanie ostrzeżeń o zbliżającym się ryzyku i zagrożeniach – właściwie w myśl tego artykułu powinny koegzystować w tym samym czasie. I jak rozumiem, stanowisko rządu jest

krytyczne, jeżeli chodzi o jednoczesne wprowadzanie tych dwóch działań. Rozumiem, że ma to służyć temu, żebyśmy nabrali jak gdyby doświadczenia, jak ten system funkcjonuje, jakie są z niego korzyści, żeby również nie odbierać fałszywych sygnałów i fałszywych informacji w razie słabego przygotowania tego pierwszego etapu. Wydaje się, że jest to zasadne, bo dotyczy bardzo wielu zarówno państw, jak i instytucji, które prawdopodobnie miałyby dostarczać informacje do tego systemu. I w tym zakresie należałoby to stanowisko rządu popierać.

W uwagach, które otrzymaliśmy, dosyć ważna jest jednak zupełnie inna kwestia. Nie było to podnoszone ani przez stronę rządową, ani przez stronę unijną. Chodzi o podstawę prawną przyjęcia decyzji. I ponieważ regulowana materia wiąże się ze sprawami bezpieczeństwa i zagrożeniami zewnętrznymi, w tym również terroryzmem, pytanie jest takie: czy nie powinny obowiązywać tutaj przepisy wiążące TUE, czyli wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, a nie, tak jak jest w tej chwili, TWE, czyli ustanawiające pierwszy wspólnotowy filar? I to wydaje się dosyć ważne w podejmowaniu decyzji, w jakim zakresie prawa wspólnotowego się poruszamy, bo z tego co pamiętam, ta decyzja ma być jednomyślna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister od razu chciałby się do tego odnieść? Może tak, a potem będą kolejne pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Antoni Podolski:**

Postaramy się odpowiedzieć. Przede wszystkim potwierdzam, że dyrektywa jest uzgodniona politycznie i ma być przyjęta w grudniu, ale jak to bywa z dokumentami uzgodnionymi, dopóki nie jest przyjęta, rzeczywiście jeszcze nie mamy pewności co...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Co do kwestii szczegółowych, bardzo proszę...

**Główny Specjalista w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Szewczyk:**

Wydaje nam się, że jest to właściwe, biorąc pod uwagę tryb, biorąc pod uwagę fakt, iż dyrektywa, która dotyczy tego samego obszaru, będzie przyjmowana w podobny sposób, czyli będzie jednomyślność w Radzie. Procedurą decyzyjną była procedura konsultacji, w której ramach zasięgnięto opinii Parlamentu Europejskiego, i jest to zgodne z art. 308 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, który w dokumencie jest przywoływany.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania, uwagi?

Ja mam pytanie, bo właściwie to wygląda na takie działanie troszeczkę spowalniające. Problem jest istotny: kwestia ryzyka, zagrożenia dla infrastruktury krytycznej, ale czy to idzie w dobrym kierunku, jeśli się wydziela dwa etapy – pierwszy, w którym właściwie jeszcze nic się nie dzieje, obserwuje się i bada, a dopiero potem następuje etap drugi, są podejmowane właściwe działania? Czy to nie idzie w tym kierunku? Czy inne państwa tak robią? Bo to ma być przyjęte jednomyślnie. Czy to jest właściwe? Jak to wygląda z punktu widzenia innych państw?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Antoni Podolski:**

Jeżeli mogę... Sam projekt był przedstawiony 11 listopada na posiedzeniu grupy roboczej do spraw ochrony ludności i w ramach wstępnych wypowiedzi wszystkie kraje członkowskie stwierdziły, że dzieje się to zbyt szybko i były za tym, żeby raczej podzielić tę decyzję na dwie. Jedna dotyczyłaby bardziej wymiany informacji, a dopiero druga poświęcenia... w ogóle rozważenia, czy jest sens, a jeśli tak, to na ile, wprowadzania kwestii związanych z wysyłaniem sygnałów ostrzegawczych o zagrożeniach infrastruktury krytycznej. Należy tu dodać, że póki co kraje członkowskie nie miały możliwości obejrzenia wersji testowej. Przygotowuje ją firma Unisys, wybrana przez Komisję Europejską do przygotowania projektu tego systemu. I wersja pilotażowa będzie dostępna dla krajów członkowskich dopiero w marcu, jak wynika z ostatnich informacji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na razie mówimy tylko o wymianie informacji. Kraje członkowskie będą mogły testować ten system dopiero od marca przyszłego roku. Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że sama kwestia ostrzegania jest bardzo skomplikowana, gdyż w Unii Europejskiej są też inne systemy, które pozwalają krajom członkowskim wymieniać się informacjami dotyczącymi zagrożeń w innych obszarach, przykładowo – związanych ze zdrowiem, z bezpieczeństwem żywności. Tak więc na razie trzeba zobaczyć, jak ten system będzie w ogóle działał, jeśli chodzi o samą wymianę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Główny Specjalista w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Szewczyk:**

To znaczy, istnieje centrum monitoringu Unii Europejskiej, a więc to nie jest tak, że Unia nie ma instrumentów do wymiany informacji w razie, gdyby coś się działo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jeszcze pan senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Rozumiem, że działania, o których tutaj panowie mówiliście, są bardzo szybkie, bo nawet wczorajsze wydarzenia świadczą o tym, że zagrożenia terroryzmem są aktu-

alne i nie należy działać powoli, lecz trzeba przyspieszać. Moje zainteresowanie wzbu-
dził sposób samego procedowania. Bo rozumiem, że wykonawcę systemu już wybrano,
podczas gdy dyrektywa jest tworzona, tak więc jest ona tworzona pod to, co już zostało
przygotowane.

**Główny Specjalista w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Szewczyk:**

Nie. Dyrektywa... Ważne jest to, chciałbym dodać, że decyzja polityczna doty-
cząca tekstu samej dyrektywy została przyjęta przez Radę w czerwcu tego roku i po-
nownie będzie przyjęta w grudniu. Pół roku było na wypracowanie jeszcze wytycz-
nych, jak wdrażać tę dyrektywę, i załącznika niejawnego, który zawiera kryteria sekto-
rowe, gdyż dyrektywa będzie dotyczyła sektora transportowego i sektora energetycz-
nego. Tak więc pół roku było na dopięcie jakby dokumentów, które towarzyszą dy-
rektywie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Antoni Podolski:**

Jeżeli można, jeszcze tylko uzupełnienie związane z pytaniem pana przewodni-
czącego.

To ma być system ochrony infrastruktury krytycznej w tych dziedzinach, o któ-
rych mówił pan naczelnik. Jeśli natomiast chodzi o zagrożenia terrorystyczne, zagroże-
nia związane z bezpieczeństwem, to można powiedzieć, że tych systemów jest...
Obecnie w Unii, w tym kształcie przed Traktatem Lizbońskim, są dwa centra sytuacyj-
ne: centrum monitoringu, które podlega Komisji Europejskiej, i centrum sytuacyjne
podlegające wysokiemu przedstawicielowi, czyli Solanie. Tak więc nie jest tak, że tej
wymiany informacji nie ma. I może też z tego względu chcemy się przyjrzeć, zastano-
wić, jak miałyby funkcjonować trzeci system. Problemem jest raczej ujednoczenie tych
dwóch systemów.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo. To wyjaśnia sprawę.
Czy są jeszcze pytania?
Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

W zasadzie przed tym spotkaniem myślałem, że to jest bardzo potrzebny projekt. W tym momencie wydaje mi się, że analizujemy coś, co raczej nie ma sensu. Czy potraficie nas przekonać do tego, że rzeczywiście ten system ma rację bytu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pana ministra albo pana naczelnika.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Antoni Podolski:**

To znaczy, nie bardzo rozumiem, do czego mam pana senatora przekonywać. Czy do tego, że istnieje potrzeba ochrony infrastruktury krytycznej, czy do tego, że istnieje potrzeba tego rodzaju ochrony infrastruktury krytycznej?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Tadeusz Gruszka: Te systemy dublują się w jakiś sposób, tworzymy trzeci. Proszę pokazać, co jest wartością dodaną.)

Nie, nie mówimy, że systemy się dublują. Pytanie dotyczyło zagrożeń terrorystycznych związanych również z polityką bezpieczeństwa. I stwierdziłem, że w momencie, kiedy stoimy przed wprowadzeniem Traktatu Lizbońskiego konstytucyjnego, który miał te sprawy uporządkować, funkcjonują w Unii de facto dwie struktury zajmujące się bezpieczeństwem. Tak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o zagrożenia terrorystyczne. Ten system natomiast jest specjalistyczny, przeznaczony do ochrony infrastruktury krytycznej, zwłaszcza w transporcie i energetyce. A jeśli chodzi o to, jako wagę mają zagrożenia dla infrastruktury energetycznej, infrastruktury krytycznej w energetyce w Polsce, chyba nie muszą nikogo o tym przekonywać. Jest to kwestia nie tylko intencjonalnych zagrożeń dla tej infrastruktury, związanych z działalnością terrorystyczną – i wtedy można by powiedzieć, że to się w jakiś sposób pokrywa – lecz także innych zagrożeń o charakterze naturalnym albo nieterrorystycznym, które mogą powodować awarię infrastruktury, ewentualnie konieczność podejmowania w przyszłości działań przez całą Wspólnotę. Jeżeli pan senator nie jest przekonany, to możemy kontynuować.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy pan senator jest już przekonany? Jest przekonany. Dobrze.

Jeszcze pan senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Jeżeli pan senator jest przekonany, to ja już tylko chciałbym zgłosić wniosek i rekomendować Wysokiej Komisji poparcie stanowiska rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Wypowiadamy się na temat projektu decyzji Rady. Czyli rozumiem, że jest propozycja pozytywnego zaopiniowania przez naszą komisję projektu decyzji Rady.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego bez głosowania nasza komisja popiera wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie sieci ostrzegania o zagrożeniach dla infrastruktury krytycznej.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i dziękuję panu za udział w posiedzeniu komisji.

Proszę państwa, wracamy do punktu pierwszego. Przy czym proponuję, żeby połączyć punkty pierwszy i drugi, jeżeli to możliwe. Punkt pierwszy to wniosek w sprawie decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia WE nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną soję. Drugi punkt dotyczy rzepaku.

Witam przedstawicieli resortu wiodącego, którym jest Ministerstwo Zdrowia, czyli pana ministra Adama Fronczaka i panią Emilię Kalińską.

Obydwa punkty są rozpatrywane w trybie art. 6.

Wobec tego, Panie Ministrze, prosimy króciutko o projektach.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Adam Fronczak:

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz przepraszam za spóźnienie. Pierwszy raz w ciągu roku mi się to zdarzyło. Tak że mam nadzieję, że państwo mi wybaczą.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tematy są znane, już procedowaliśmy nad podobnymi stanowiskami. Tak więc, jeśli chodzi o genetycznie modyfikowaną soję, mówiąc krótko, znamy stanowisko Europejskiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Żywności, zgodnie z którym w przypadku zarówno soi, jak i rzepaku wprowadzenie na rynek produktów zawierających genetycznie modyfikowane organizmy, soję i rzepak, najprawdopodobniej nie będzie miało negatywnego wpływu na zdrowie zwierząt, człowieka ani środowiska naturalnego. I cały czas to stanowisko i oczywiście jeszcze inne aspekty powodują, że wśród państw członkowskich nie ma jednomyślności. 29 września 2008 r. poddano pod głosowanie projekt decyzji Komisji Europejskiej zezwalającej na wprowadzenie do obrotu we Wspólnocie produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną soję. Z kolei 5 marca 2008 r. była wydana pozytywna opinia w sprawie wprowadzenia na rynek genetycznie modyfikowanego rzepaku T45. Ten projekt poddano pod głosowanie 14 lipca. Zarówno jeden, jak i drugi projekt decyzji nie uzyskały akceptacji. Mianowicie w pierwszym przypadku, w przypadku soi, dwanaście państw członkowskich, w sumie 160 głosów, było za jego przyjęciem, sześć państw członkowskich, 69 głosów, przeciw, siedem państw członkowskich, aż 106 głosów, wstrzymało się od głosu, dwaj przedstawiciele państw członkowskich, 10 głosów, nie byli obecni podczas głosowania. Nasz przedstawiciel głosował przeciwko przyjęciu decyzji. W przypadku rzepaku wyglądało to troszeczkę inaczej: za było dziesięć państw, przeciw – dwanaście, bardzo dużo było przeciw, pięć wstrzymało się od głosu.

Tak więc te propozycje nie uzyskały akceptacji, ponieważ wiadomo, że deklaracja dotyczy wykorzystywania tych organizmów genetycznie modyfikowanych jako żywność, paszę oraz w produktach innych niż żywność i pasza z wyjątkiem upraw. Pomimo tych deklaracji nie można wykluczyć, że dojdzie do niezamierzonego uwalniania do środowiska naturalnego lub rolniczego genetycznie modyfikowanych organizmów. I w związku z tym, a także biorąc pod uwagę ramowe stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej dotyczące organizmów genetycznie modyfikowanych, przyjęte przez

Radę Ministrów 7 marca 2006 r., którego postanowienia wyraźnie wskazują na brak akceptacji wprowadzenia do obrotu żywności i pasz genetycznie modyfikowanych oraz innych produktów, Rzeczypospolita Polska opowiada się za odrzuceniem projektu decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu wymienionych organizmów genetycznie modyfikowanych na mocy rozporządzenia nr 1829/2003 w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Poproszę pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego o ustosunkowanie się do tych projektów.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Problem organizmów genetycznie modyfikowanych to jest trochę problem zawiezenia królika do Australii. Jest to wprowadzenie nowego organizmu do środowiska. Mało tego, jest to również działanie tego organizmu na organizm człowieka. Jak zauważył pan minister, najprawdopodobniej nie ma negatywnego wpływu, a więc nie mamy stuprocentowej pewności, że nie będzie go w dalszej czy też bliższej przyszłości. Dotychczas soja modyfikowana została zarejestrowana w kilku krajach. Przede wszystkim chodzi tutaj o Kanadę, Meksyk, Japonię, Tajwan, Nową Zelandię, Australię, Chiny, no i oczywiście Stany Zjednoczone, bo tak naprawdę jest ona własnością firmy amerykańskiej.

Ponadto problemem w przypadku soi jest jeszcze to, że te organizmy są bardzo niestabilne. Według badań węgierskich, białko, które zostało wprowadzone tym modyfikowanym genem, stanowi przeważnie 1/10, a w niektórych osobnikach, w niektórych roślinach ta zawartość jest przekoczona nawet dwa tysiące razy. Tak więc te organizmy są bardzo niestabilne.

Mam jedno pytanie. Ponieważ soja występuje pod dwiema nazwami, chciałbym się dowiedzieć, skąd ta nazwa RR2. Co to jest za nazwa, skąd ona się wzięła, czy ona faktycznie dotyczy tej soi, czy całkiem innej? Bo mnie się wydaje, że RR2 to jest nazwa handlowa. Dlaczego w tym wypadku występują te dwie nazwy, handlowa i ta, pod którą tę soję rejestrujemy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to były uwagi do obydwu projektów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy są jeszcze inne pytania, uwagi do pana ministra?

Panie Ministrze, ja mam pytanie. Pan powiedział, że dwanaście państw było za, sześć – przeciw itd. Czy w obu wypadkach już była ta mniejszość blokująca?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Tak.)

Czyli właściwie procedowanie dalej... chyba że to się będzie zmieniało, że to będzie przyjęte. Jak pan minister przewiduje, jaka będzie dalsza procedura prac nad tymi projektami?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Z informacji, które posiadamy dzięki kooperacji i prowadzonym rozmowom, wynika, że na posiedzeniu Rady też nie będzie to przyjęte. Tak się spodziewamy. Wiadomo, że jeśli chodzi o głosowanie, różne rzeczy mogą się zdarzyć. Ale raczej stanowisko krajów jest sztywne, należy więc spodziewać się, że wyniki głosowania się nie zmienią.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Jeszcze było pytanie pana senatora.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak: Jeśli chodzi o kwestie, o których pan senator wspominał, porosiłbym o odpowiedź panią naczelnik. Dobrze? Od razu.)

Bardzo panią proszę o odpowiedź.

**Główny Specjalista
w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywnienia
w Głównym Inspektoracie Sanitarnym
Emilia Kalińska:**

Emilia Kalińska, Główny Inspektorat Sanitarny.

Szanowni Państwo!

Spróbuję udzielić odpowiedzi na to pytanie. Obecnie na rynku występuje już, jest dopuszczona soja randa predi. To jest linia produktów, jeżeli mogę to tak nazwać, które są kompatybilne, mówiąc kolokwialnie, ze stosowanymi środkami ochrony roślin w linii randa. Chodzi o to, że soja jest odporna na szkodniki, które są zwalczane przez tego rodzaju pestycyd, środek ochrony roślin. Ta soja randa predi 2 jest to po prostu druga modyfikacja. Nie jestem pewna, w jakim zakresie ona jest odporna i jakie są różnice w porównaniu z soją obecnie znajdującą się na rynku. Te różnice powodują jednak, że musi być ona zarejestrowana, a więc była potrzebna procedura autoryzacji, czyli złożenia wniosku, przygotowania zupełnie nowej oceny naukowej, a tym samym jest przygotowywana po prostu odrębna decyzja. Ta soja na tyle się różni, że nie można było uznać jej za już dozwoloną soję randa predi. Mam nadzieję, że to jest wystarczająca odpowiedź osoby niezajmującej się tą tematyką od strony naukowej.

Teraz chciałabym uzupełnić wypowiedź pana ministra. Te decyzje są przyjmowane na podstawie rozporządzenia. Mówiąc krótko, jest rozporządzenie horyzontalne, dotyczące żywności genetycznie zmodyfikowanej i pasz, i na podstawie tego rozporządzenia są wydawane zezwolenia. Oczywiście wydanie zezwolenia poprzedza wydanie opinii naukowej. Spotykamy się tutaj, dlatego że w Komitecie, który pomaga Komisji Europejskiej, pracuje przy Komisji Europejskiej, za każdym razem nie dochodzi do rozstrzygnięcia. Komitet nie wydaje opinii, bo nie ma tej kwalifikowanej większości, która pozwoliłaby na przyjęcie decyzji, a tym samym ograniczyłaby procedowanie. I wtedy nie spotykaliśmy się tutaj.

Niestety taki rozkład głosów nie umożliwia przyjęcia decyzji na poziomie Komitetu. W związku z tym procedura komitologiczna jednoznacznie reguluje sposób

pracy komisji: Komitet nie przyjął opinii, przyjmie ją Rada. I dlatego stanowisko, które tutaj przyjmujemy, będzie prezentowane w Radzie. Z tego co się orientuję, rozkład głosów w Radzie jest właściwie taki sam czy bardzo zbliżony. Rzadko które państwo zmienia decyzję, na przykład wstrzymuje się od głosu, gdy wcześniej zajmowało stanowisko negatywne. Generalnie w Radzie również nie dochodzi do przyjęcia tej decyzji, bo nie ma wystarczającej liczby głosów. Ostatecznie zgodnie z procedurą komitologiczną decyzję przyjmuje Komisja Europejska. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia.

Jeszcze pan przewodniczący, pan senator Zdzisław Pupa. Potem Stanisław Iwan. Proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Chciałbym tylko zapytać, czy pan minister obserwuje taki trend, jeśli można tak powiedzieć, że coraz więcej krajów jest przeciwnych genetycznie modyfikowanym odmianom. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

Pan senator Stanisław Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Chciałbym tylko podzielić się taką uwagą. Swego czasu prezentowałem tutaj oficjalne stanowisko sejmiku naszego województwa, gdy komisja rolnictwa apelowała do rządu, żeby wpłynął na nasze stanowisko, sugerując wprowadzenie tej soi genetycznie modyfikowanej jako paszy. W związku z zaistniałą sytuacją chciałbym mieć możliwość formalnego wstrzymania się od głosu, bo w tym momencie nie umiem zająć stanowiska.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Może pan nie tylko się wstrzymać, lecz także być przeciwko.

Panie Ministrze, bardzo proszę. Tu były dwie kwestie, pierwszą poruszył pan przewodniczący.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Adam Fronczak:

Myślę, że pytanie, które pan zadał, jest bardzo istotne, dlatego że pojawiają się różnego rodzaju doniesienia. I według mnie w ciągu najbliższych kilku lat będziemy świadkami pogłębionych badań. Obecnie nie dysponujemy odpowiednią liczbą badań, pewnych argumentów, żeby stwierdzić, czy ten lęk, czy nasze obawy, czy pewna za-

chowawcza postawa są w pełni uzasadnione. Niezależnie od spraw merytorycznych, pojawiają się w tym zakresie również odważniejsze decyzje polityczne. I trzeba to wyraźnie powiedzieć, ponieważ pewne naciski, aby Europa znalazła się pod działaniem tych producentów, wynikają z różnych decyzji politycznych, zauważa się to. Jeśli natomiast chodzi o... nie wiem, może pani spróbuje odpowiedzieć.

Senator Stanisław Iwan:

Tylko dopowiem, ze względu na obawy o brak konkurencyjności. U nas są duże tereny, to jest zachód Polski, w związku z tym nasi rolnicy, którzy produkują trzodę na skalę przemysłową, chcieliby mieć dostęp do tej bardziej energetycznej i może tańszej soi. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

To prawda, że jest konflikt przy takim podejściu.

Senator Zdzisław Pupa:

Tylko słowo, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Ja właśnie jestem z drugiej strony Polski. Wczoraj była konferencja ekologiczna na Podkarpaciu, gdzie w 1999 r. – to jest ciekawostka – były dwa gospodarstwa produkujące metodami ekologicznymi, teraz takich gospodarstw jest ponad półtora tysiąca. Tak że, Panie Senatorze...

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, jest demokracja, a w demokracji jest tak, że większość podejmuje decyzje itd.

Czy pan minister odpowie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Adam Fronczak:

Jeśli można... W ministerstwie rolnictwa są prowadzone prace – chyba pani to potwierdzi – aby jednak zmobilizować producentów żywności do produkowania w sposób naturalny. I myślę, że ten trend będzie się wzmacniał, jeżeli będą przyjęte odpowiednie programy. Bo widać, że nawet bez tych programów jest ogromny wzrost liczby gospodarstw, które wybierają kierunki ekologiczne, jak pan senator zauważył. I dlatego obrona terytorium RP przed organizmami genetycznie modyfikowanymi może okazać się w długiej perspektywie bardzo korzystna, możemy stać się producentem ekologicznej żywności, na którą jest popyt i on systematycznie wzrasta. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator, pan przewodniczący Jan Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Myślę, że nie można mylić dwóch sfer. Jest kwestia tak zwanej organic farming, czyli rolnictwa ekologicznego. Ono w dalszym ciągu jest w Polsce niestety śladowe. Porównuje się więc procentowo nasz areał pod uprawami stricte ekologicznymi, organic forming, z areałem w Austrii czy w Szwecji. A to są niebotyczne różnice i jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia w tym względzie. I to w ogóle ma się nijak do tej genetycznie modyfikowanej żywności. Pan senator Iwan reprezentuje województwo, gdzie średnia areału to jest 30–40 ha, a w Podkarpackiem to są 3–4 ha, i to jest w ogóle inna Polska, tam jest inne rolnictwo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Myślę, że wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione.
Jaka jest propozycja pana senatora Wojciechowskiego? Co proponuje komisja?

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że bardzo ważne jest to, co powiedział na końcu pan minister, że oprócz pewnych wątpliwości natury gospodarczo-finansowej, są jeszcze wątpliwości związane z kwestią uzależnienia się gospodarki, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę rolnictwo, które jest jej bardzo strategiczną dziedziną. Tak więc to, co powiedział pan minister jest bardzo ważne. I myślę, że powinniśmy poprzeć stanowisko rządu ze szczególnym uwzględnieniem właśnie tego, co pan minister powiedział na końcu, że jest to działanie międzynarodowych koncernów, kwestia globalizacji. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Ale nie usłyszałem, jaka jest propozycja...)

Poprzeć, powiedziałem, żeby poprzeć.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Ale kogo poprzeć?)

Stanowisko rządu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, my się wypowiadamy w sprawie projektu decyzji Rady, bo to jest w trybie art. 6, czyli rozumiem, że komisja proponuje wręcz przeciwnie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Opowiadamy się przeciwko przyjęciu projektu decyzji Rady.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Komisja jest przeciwna temu projektowi decyzji Rady.)

Czyli popieramy stanowisko rządu, bo rząd jest przeciwny przyjęciu tego projektu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, nie pytam, czy są inne stanowiska, bo musimy głosować.

(Głos z sali: Nie musimy.)

Musimy, jeżeli stanowisko jest przeciwne. Czyli musimy dać szansę, przynajmniej panu senatorowi Iwanowi, wypowiedzenia się przeciw albo wstrzymania się od głosu.

Proszę państwa, poddaję pod głosowanie wniosek, propozycję, że komisja jest przeciwna decyzji Rady zezwalającej na wprowadzanie genetycznie zmodyfikowanej soi, w tym wypadku.

Kto jest za przyjęciem takiego stanowiska? (8)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Komisja przyjęła negatywne stanowisko w sprawie decyzji.

I teraz drugie głosowanie, dotyczące rzepaku T45. Rozumiem, że to jest taki sam wniosek, czyli że komisja negatywnie opiniuje projekt decyzji Rady.

Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (8)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Komisja przyjęła negatywne stanowisko, jeżeli chodzi o projekt decyzji Rady w sprawie rzepaku.

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo panu ministrowi i paniom za udział w posiedzeniu.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Adam Fronczak:

Jeśli można, to chciałbym podziękować za inspirującą dyskusję i poparcie naszego stanowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zamykam punkt pierwszy i punkt drugi.

Przechodzimy do punktu czwartego. Jest to opinia Komisji na mocy art. 251 ust. 2 akapit trzeci lit. c) Traktatu WE dotycząca poprawek Parlamentu Europejskiego do wspólnego stanowiska Rady w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu uwzględnienia działalności lotniczej w systemie handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie – zmieniająca wniosek Komisji na mocy art. 250 ust. 2 Traktatu Wspólnot Europejskich. Resortem wiodącym jest Ministerstwo Środowiska.

Chciałbym przywitać na naszym posiedzeniu pana ministra Bernarda Błaszczuka.

Rozpatrujemy to również w trybie art. 6.

Panie Ministrze, krótko proszę przedstawić ten projekt.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Bernard Błaszczuk:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panowie Senatorowie!

Istotnie w dniu 20 grudnia 2007 r. Rada przyjęła porozumienie polityczne w sprawie wspólnego stanowiska odnośnie do dokumentu, o którym mówił pan przewodniczący. Wypracowany tekst jest kompromisem, na który początkowo Polska się nie zgadzała, dość ostro protestowała, ale w końcu go przyjęła. Za czym Polska się opowiada? Nie odstępując w tak wielu miejscach od początkowego stanowiska, Polska poparła ostatecznie zmniejszenie całkowitej puli uprawnień ze 100% do 97% w pierwszym roku obowiązywania systemu ochrony przed emisjami, czyli w roku 2012, a w kolejnym okresie rozliczeniowym, czyli w roku 2013 – do 95%, pod warunkiem, że w roku 2014, czyli dwa lata od rozpoczęcia systemu, zmiany ogólnego pułapu uprawnień do emisji i zmiany odsetka uprawnień dystrybuowanych w drodze aukcji akcje będą mogły zachodzić zarówno w kierunku ograniczenia, jak i zwiększenia swobody operatorów. Takie jest główne stanowisko rządu w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z finansami, działa krajowy administrator systemu handlu uprawnieniami do emisji, czyli KASHUE. I KASHUE zajmowałby się również sprawami sprzedaży uprawnień do emisji przewoźnikom lotniczym. Uważamy, że jest to kwestia ewentualnie naprawy programu, to znaczy innego rodzaju ustawienia... Nie są to duże koszty, około 2–3 milionów zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Poproszę pana senatora Stanisława Iwana o uwagi do tego projektu.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję.

Mam takie uwagi. Mianowicie jest tutaj ta wielkość zmniejszenia emisji, co ze względów dalekosiężnych i ze względu na przyszłe pokolenia jest działaniem niezwykle szlachetnym i cennym. Mnie interesują natomiast sprawy trochę bardziej techniczne, zmniejszenie emisji o 3% w pierwszym roku, o 5% – w następnym. To może być związane z wymianą samolotów czy silników na bardziej sprawne? Można to zrobić w taki sposób, że będzie się wolniej latać albo mniej latać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, jest pewien przedział, w którym samolot może się poruszać.

(Rozmowy na sali)

O które lotnisko chodzi?

(Głos z sali: Babimost.)

Babimost, widzisz.

I w tym dokumencie jednoznacznie wskazano, że wprowadzenie tego aukcjoningu czy zmniejszenie tej emisji spowoduje, że resztę trzeba będzie sobie dokupić na aukcji. I w związku z tym wzrosną koszty tych pozwoleń, a to przeniesie się na koszty biletów, najprościej rzecz ujmując. Czy znane są panu ministrowi jakieś szacunki, na ile to podniesie koszty biletów, które w Polsce i tak nie są tanie? W tym materiale jest też taka uwaga, że to może doprowadzić do zmniejszenia mobilności społeczeństwa i ograniczenia szczególnie połączeń regionalnych. Tak więc, jeżeli by przyjąć, że cena emisji 1 t wyniesie 39 euro, jak to w Unii się mówi, bo niezależni fachowcy szacują, że

może ona wynieść nawet 70 euro, jak to wpłynie na ceny biletów? Cena paliwa chyba jest generalnie ceną eksploatacyjną, to są największe koszty.

Drugie pytanie natury technicznej. Tutaj jest powiedziane, że statki o masie startowej, tak to się nazywa, do 5 tysięcy 700 kg są zwolnione z tego obowiązku. Czy chodzi o bardzo lekkie samoloty, bardzo lekkie awionetki? Czy to się w tym mieści?

I jeszcze jedna sprawa jest dla mnie niejasna w tym stanowisku rządu. Mianowicie w uzasadnieniu jest napisane, że jeśli chodzi o liczbę przydziałów, które mają być rozdzielone w sprzedaży aukcyjnej, ostatecznie w drodze kompromisu rząd Rzeczypospolitej Polskiej zgodził się, aby od 1 stycznia 2013 r. 15% uprawnień było przeznaczonych na sprzedaż na aukcji. I teraz: rząd Rzeczypospolitej Polskiej opowiada się za niezwiększeniem puli uprawnień przeznaczonych na sprzedaż w drodze aukcji dopóki nie zakończy się pierwszy przegląd lotnictwa. Czyli rozumiem, że po dwóch latach będzie sprawdzone, jaki to ma wpływ na cały ruch komunikacyjny. Jedna rzecz jest jednak dla mnie całkiem niejasna i kilka razy próbowałem się do tego zabierać. Od czego będzie liczone te 15% uprawnień, Panie Ministrze, które będą rozdzielane w drodze sprzedaży aukcyjnej? Czego dotyczy te 15%, jakiej puli? Bo tego mi brakuje.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Bernard Błaszczak:**

Pan senator wszystko dobrze wie i dobrze to powiedział. Ja mogę tylko potwierdzić, że tak jest. Ale ja jestem w trochę trudniejszej sytuacji.

Jeśli chodzi o ceny paliw, to na tę chwilę trudno jest je określić. Jeszcze trzy czy cztery miesiące temu ta cena wynosiła prawie 200 dolarów, a teraz wynosi już poniżej 50 dolarów za... Trudno jest też przyjąć pewne transpozycje.

Kolejna rzecz to kryzys. Też nie wiadomo, jak mocno odbije się on na przewozach, także regionalnych. Generalnie trzeba powiedzieć, że społeczeństwo jest biedniejsze, więcej ludzi jest bez pracy itd., czyli jest mniejsza intensywność tego ruchu. To wszystko będzie miało na to wpływ. Tak że w tej chwili bardzo trudno jest odpowiedzieć. Zgadzam się natomiast, że ta cena 39 euro, która jest w tej chwili za 1 t emisji, jest powiedziałbym najmniejsza i z transpozycją od 2013 r. Na 2012 r. takiej transpozycji nawet nie robiono, bo w handlu innymi emisjami tego nie było. I stąd jest propozycja, aby 97% nie było sprzedawane na aukcji. Zgadzam się również z tym, że mówi się nawet o 100 euro za 1 t. Tak że różnie to wygląda i trudno się w tym połapać, bo GP Morgan czy Chase Manhattan Bank takie błędy porobili w niektórych wyliczeniach, że nawet oni mówią o 70–80 euro za tonę. Trudno jednak się na nich powoływać po ostatnich dość dużych „przestrzeleniach”, wypadkach, tak to można określić.

Co do tych pięciu tysięcy, istotnie chodzi o małe awionetki itd.

Jeżeli chodzi o tę trzecią sprawę i związane z tym sytuacje, to 15% aukcji będzie wyznaczane z puli, która będzie. Może inaczej powiem. Też wróżymy z fusów, bo mówi się o 15%, a nie ma metodologii, sposobu obliczenia ani dyrektywy technicznej

czy rozporządzenia wykonawczego. Należy domniemywać, że będzie obowiązywał system podobny do przyjętego bezpośrednio w przemyśle. Ale to jest nasze domniemanie. Dyrektywa jest wyłącznie wektorowa i ona ma być zatwierdzona. Cała robocza rozpiska, powiedziałbym, z rozporządzeniami dopiero będzie przedmiotem analizy.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Mnie chodziło o to, żebym usłyszał, że ministerstwo zdaje sobie sprawę z tych rzeczy. Ja doskonale o nich wiedziałem, zapytałem celowo, żeby pokazać – bo będę wnosił o przyjęcie stanowiska rządu – że ministerstwo ma świadomość, przed jakim trudnym problem stoimy de facto.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Ministrze, czy ministerstwo ma dane, jakiej wielkości są obecnie emisje gazów cieplarnianych związane z lotnictwem?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Bernard Błaszczak:**

Nie odpowiem panu, dlatego że dopiero zaczęliśmy to badać. Przed wszystkim, do każdego samolotu jest inny rodzaj... nie jest to takie proste. Nikt nie chciał zrobić badania w tym kierunku, bo jak ma je zrobić? Polska ma de facto trzydzieści osiem samolotów, ale u nas jest przecież wielu innych przewoźników, jest nie tylko polski przewoźnik. W związku z tym będziemy korzystali, mam nadzieję, że w niedługim czasie, z opracowań unijnych, które mają być zrobione dla całej Unii niezależnie od naszego kraju. Tak więc nie odpowiem na to, Panie Senatorze, nie mam danych.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań. I jest wniosek pana senatora Iwana, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt opinii Komisji itd.

Czy są jakieś inne propozycje w tej sprawie? Nie ma.

Wobec tego nasza komisja pozytywnie opiniuje opinię Komisji.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, za udział w naszym posiedzeniu, za te wszystkie wyjaśnienia i informacje. Zamykam ten punkt.

Proszę państwa, punkt piąty. Jest to informacja, propozycja prezydium, żeby nie rozpatrywać dokumentów COM (2008) o numerach: 716, 702, 695, 684, 677, 658, 653, 650, 640, 627, 625, 608, 607, 606 i 605; a także dotyczących propozycji zakończenia postępowania weryfikacyjnego i zmiany ostatecznych ceł wyrównawczych i antydumpingowych nałożonych na import PET z Indii oraz folii z PET z Indii, a także propozycji rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady 74/2004 nakładające ostateczne cło wyrównawcze na przywóz białizny pościelowej z bawełny pochodzącej z Indii. Gdyby były inne opinie, to proszę o sygnał. To jest propozycja komisji.

Proszę państwa, na tym wyczerpaliśmy porządek.

Teraz chciałbym jeszcze nawiązać do jednej sprawy. Dzisiaj rano o 10.00 była konferencja dotycząca niezwykle ważnej problematyki – kryzysu finansowego, tego co się dzieje w ekonomii światowej, europejskiej, a także polskiej, czym to grozi. I z ubolewaniem muszę stwierdzić, że udział w ogóle parlamentarzystów, senatorów był... beznadziejny...

(Głos z sali: Śladowy.)

...śladowy. Do końca konferencji dotrwało – no, prowadzący musiał dotrzeć – w sumie dwóch senatorów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, proszę państwa, to ja byłem prowadzącym. Ale rzecz w czym innym. Ta kwestia jest niezwykle istotna i wywołuje komentarze. Proszę państwa, pierwszy komentarz, pana Andrzeja Wielowieyskiego i innych osób, które brały udział w konferencji, jest oczywisty. Najważniejsze w tej chwili problemy światowe, europejskie, polskie, to czym wszyscy żyją, w ogóle nie cieszą się zainteresowaniem. To była otwarta konferencja, w której mogli wziąć udział posłowie, których jest pięciuset czterdziestu, i senatorowie, których jest stu, czyli sześćset czterdzieści osób mogłoby się tym interesować, a zainteresowanie było niewielkie. Już nie wspomnę o tym, że z Komisji Gospodarki Narodowej Senatu nie było nikogo.

(Głos z sali: Ale z komisji kultury była pani senator.)

To prawda, przez jakiś czas była Borys-Damięcka. Pozostawiam to bez komentarza, ale faktem jest, że może to gdzieś wyjść i być komentowane. I wobec tego jest pytanie w ogóle o sens organizowania tego rodzaju spotkań.

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, czy był senator Gorczyca?)

(Głos z sali: Był senator Gorczyca.)

(Głos z sali: A to dobrze, bo miał reprezentować szersze grono.)

W takim wypadku każdy musiałby powiedzieć, jakie szersze grono reprezentuje. Opinia publiczna o tym nie wie.

Pan senator Ludwiczuk.

Senator Roman Ludwiczuk:

Ja już nie będę potwierdzał, że pan Stanisław Gorczyca miał nas reprezentować na tym zebraniu, ale to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to bardzo dobrze. Ale myślę, że powinniśmy sobie wziąć do serca to, co powiedział pan przewodniczący. Proszę jednak wziąć też pod uwagę, że w pracy Senatu

czy w pracy Sejmu są gorące okresy, kiedy odbywają się posiedzenia komisji. Jeśli taką informację będziemy dostawali zdecydowanie wcześniej, będziemy mogli dostosować, że tak powiem, plan pracy. Bo od rana podróżujemy – jak wiem, pan senator podróżuje czy ktoś inny – a że warunki są takie, jakie są, niekiedy czas potrzebny, żeby dotrzeć do Warszawy, nie pozwala nam na uczestnictwo w konferencji. Przepraszamy pana przewodniczącego i obiecujemy poprawę, na następnych konferencjach będziemy.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, chciałem pozostawić to bez komentarza, bo mam świadomość różnych kłopotów. Jest tak, że taką konferencję planuje się z co najmniej miesięcznym czy dwumiesięcznym wyprzedzeniem, bo inaczej nie mielibyśmy mówców. Tak się też złożyło, że w Senacie w tym samym czasie, dokładnie o tej samej godzinie, była druga konferencja. Tu było więcej konferencji, w Sejmie też...

(Głos z sali: PSL też miał...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście mogły być posiedzenia komisji, ale... Nie chcę tego komentować, niech każdy to sobie przemyśli. I zostawiam z tym panów senatorów.

Zamykam to posiedzenie komisji.

Przypominam, że za godzinę, o 17.00, rozpoczniemy kolejne nasze spotkanie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 59)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851